

Barman – Fryderyka Elkana

Barman miał w sobie coś takiego
Gdy ktoś podchodził nieraz
Zamówić jeden dżin
Czesał swe zagraniczne włosy
I palił papierosa
A dym do szklanek kładł
Znów rozglądał się po sali
Dokoła szklanym wzrokiem
Był ciągle zasłuchany
I czekał na coś wciąż
Kiedyś, dokładnie nie pamiętam
Po pierwszych lepszych świętach
Nie zjawił się tu już

-

Wieczór, przynosił stare twarze
I snuł dokoła tylko
Papierosowy dym
Barman, rozpuścił się w koktajlu
Wytrawny nadzwyczajnie
Ten koktajl smaczek miał
Nikt nie siadał już na sali
Samotny kelner fruwał
A koktajl podawano
W tym barze tam na wprost
Gdzie barman
Rozpuścił się w koktajlu
Wytrawny nadzwyczajnie
Ten koktajl smaczek miał



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych